Księga Izajasza

Rozdział 9

**1**. Mrok jednak nie będzie taki, jak *był* w czasie jej ucisku, gdy *Bóg* dotknął ziemię Zebulona i ziemię Neftalego, ani *jak* potem, *gdy* trapił ją przy drodze morskiej za Jordanem, w Galilei pogan. **2**. Lud, który chodził w ciemności, ujrzał wielką światłość, a mieszkającym w ziemi cienia śmierci zajaśniała światłość. **3**. Rozmnożyłeś ten naród, ale nie zwiększyłeś radości. Będą się jednak radować przed tobą, jak się radują w czasie żniwa, jak się radują przy podziale łupów; **4**. Gdyż złamałeś jarzmo jego ciężaru i laskę jego ramienia, pręt jego ciemięzcy, jak za dni Midianitów. **5**. Każdej bitwie wojowników towarzyszą trzask i szaty zbroczone krwią, lecz tej — spalenie i ogień. **6**. Dziecko bowiem narodziło się nam, syn został nam dany. Na jego ramieniu spocznie władza, a nazwą go imieniem: Cudowny, Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Wieczności, Książę Pokoju; **7**. A rozszerzeniu jego władzy i pokoju nie będzie końca, *zasiądzie* na tronie Dawida i nad jego królestwem, aż je ustanowi i utwierdzi sądem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Dokona tego gorliwość JAHWE zastępów. **8**. Pan posłał słowo do Jakuba i spadło na Izraela. **9**. Pozna je cały lud, Efraim i mieszkańcy Samarii, którzy mówią w pysze i wyniosłości serca: **10**. Cegły rozsypały się, ale *my* będziemy budować ciosanym kamieniem. Wycięto sykomory, ale *my* zastąpimy *je* cedrami. **11**. JAHWE wywyższy wrogów Resina przeciwko niemu i zjednoczy jego nieprzyjaciół; **12**. Syryjczyków z przodu i Filistynów z tyłu; i pożrą Izraela całą paszczą. Mimo tego wszystkiego jego gniew nie ustał, ale jego ręka jest jeszcze wyciągnięta. **13**. Lud bowiem nie nawraca się do tego, który go bije, ani nie szuka JAHWE zastępów; **14**. Dlatego JAHWE odetnie Izraelowi głowę i ogon, gałąź i sitowie, w jednym dniu. **15**. Starzec i dostojnik — to głowa, a prorok, który uczy kłamstwa — to ogon. **16**. Przywódcy tego ludu stali się bowiem zwodzicielami, a ci, którym przewodzą, giną. **17**. Dlatego Pan nie ucieszy się z jego młodzieńców i nie zlituje się nad jego sierotami i wdowami. Wszyscy bowiem są obłudni i niegodziwi, a każde usta mówią sprośności. Mimo tego wszystkiego jego gniew nie ustał, ale jego ręka jest jeszcze wyciągnięta. **18**. Niegodziwość bowiem płonie jak ogień, pożre głogi i ciernie, potem zapali się w gęstwinach lasu, skąd jak dym unoszą się. **19**. Od gniewu JAHWE zastępów zaćmi się ziemia, a ten lud będzie jak strawa dla ognia. Nikt nie oszczędzi swego brata. **20**. A porwie, co *znajduje się* po prawej stronie, ale nadal będzie głodny; zje, co z lewej, ale nie nasyci się. Każdy z nich będzie pożerać ciało swego ramienia; **21**. Manasses — Efraima, a Efraim — Manassesa, a obaj razem *będą* przeciwko Judzie. Mimo tego wszystkiego jego gniew nie ustał, ale jego ręka *jest* jeszcze wyciągnięta.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski